

ZASOBY ARCHIWALNE KOŚCIOŁA W PRZEKAZYWANIU KULTURY

W socjologii kultury religia i kult uważane są za tzw. systemy kultury (obok nauki, ideologii, moralności, sztuki i komunikacji – przy czym tę ostatnią rozumie się jako całokształt sposobów porozumiewania się między ludźmi)¹. Takie spojrzenie na Kościół, czysto socjologiczne, bez uwzględnienia jego nadprzyrodzonego charakteru i jego duchowej misji, aczkolwiek dalece niepełne, jest jednak w naszych rozważaniach – przynajmniej częściowo – przydatne, pozwala nam bowiem dostrzec, że instytucja Kościoła, wypełniając nadprzyrodzone zadania, zleczone przez Jezusa Chrystusa, zasłużyła się zarazem dla powstania i zachowania rozmaitych wytworów szeroko rozumianej kultury. Jest to więc jeszcze jeden obszar, na którym Kościół jawi się jako rzeczywistość Bosko-ludzka. W tym zatem znaczeniu do szeroko pojętej kultury należeć będą: instytucje kościelne, dorobek prawnej myśli Kościoła, zewnętrzne przejawy duszpasterstwa, zwłaszcza jego organizacja, formy i metody, nauczanie i szkolnictwo, miłosierdzie chrześcijańskie, liturgia, nabożeństwa i muzyka religijna, uświęcone zwyczaje i praktyki religijne, nierzadko splecione z wytworami folkloru, piśmiennictwo, wreszcie sztuka sakralna, a więc architektura, malarstwo, rzeźba, jubilerstwo oraz haft i tkaniny².

¹ Rezygnujemy w tym miejscu z próby definiowania pojęcia *kultura*, odsyłając do podręczników kulturoznawstwa i antropologii kulturowej. Zob. wybrane pozycje: *Antropologia kulturowa. Zbliżenia epok i problemów. Wybór tekstów*, pod red. K. J. Brozi, Lublin 1995; *Antropologia kulturowa. Wybór tekstów*, wybór i oprac. D. Tomaszewska, J. Starończyk, Olsztyn 1995; W. J. Burszta, *Antropologia kultury. Tematy, teorie, interpretacje*, Poznań 1998; A. L. Zachariasz, *Kultura, jej status i poznanie. Wprowadzenie do relatywistycznej teorii kultury*, wyd. 2, Rzeszów 2001; J. Gajda, *Antropologia kulturowa, cz. 1, Wprowadzenie do wiedzy o kulturze*, Toruń [2003]; H. Grzymała-Moszczyńska, *Religia a kultura. Wybrane zagadnienia z kulturowej psychologii religii*, Kraków 2004; *Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów*, red. A. Mencwel, wyd. 4 zmien., Warszawa 2005.

² Por. na ten temat znakomite, choć bardzo syntetyczne studium J. Kłoczowskiego, *Europa. Chrześcijańskie korzenie*, Warszawa 2004. Zob. też D. Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, Kraków 2001.

Kodeks Prawa Kanonicznego (kan. 482 § 1, kan. 486-491, kan. 535 § 4-5) nakazuje, aby każda instytucja kościelna posiadała własne archiwum, w którym należy starannie przechowywać dokumenty. Z kontekstu przywołanych przepisów wynika jednak, że prawodawcy chodzi raczej o miejsce przechowywania bieżących dokumentów, służących urzędowaniu, a nie o archiwum w sensie placówki naukowej, gromadzącej dokumenty wycofane z użytku urzędowego. Niemniej zawsze praktyką Kościoła było, że również dokumenty, które straciły już znaczenie urzędowe, były nadal przechowywane, już to z petyzmu dla wystawcy (papież, monarcha), już to dla udokumentowania słusznych praw instytucji kościelnej lub faktów godnych uwagi, już to wreszcie ze zrozumienia, że dokumenty te stanowią ważne źródło poznania prawdy o przeszłości. W tym ostatnim wypadku dokumenty te świadczą o udziale Kościoła w tworzeniu i przekazywaniu szeroko pojętej kultury³.

1. Instytucje kościelne; dorobek prawnej myśli Kościoła

Do dziejów powstawania, kształtowania się, funkcjonowania, a niekiedy zniknięcia lub likwidacji instytucji kościelnych zasoby archiwalne przynoszą chyba najwięcej wiadomości. Bulle i dekrety erekcyjne pozwalają nam określić czas powstania tych instytucji oraz zadania i kompetencje. Protokoły i zarządzenia wizytacyjne ukazują zakres i sposób funkcjonowania poszczególnych instytucji oraz drogi ich reform. Doroczne sprawozdania są świadectwem wykonywania określonych zadań, zaangażowania poszczególnych osób i ich kompetencji⁴.

Trzeba jednakże dostrzec, że instytucje kościelne i ich funkcjonowanie często stawały się wzorem dla instytucji świeckich, np. kapituły zakonne naśladowane były w organizacji i działalności rad miejskich lub cechów⁵. Dokumentacja archiwalna dotycząca instytucji kościelnych pozwala więc prześledzić te wpływy i odkryć rolę tychże instytucji w organizowaniu życia społeczności świeckiej. Co więcej, struk turą organizującą lokalną społeczność wsi lub miasta stawała się częstokroć parafia, podobnie diecezja – regionu czy kasztelanii, a synod prowincjonalny wywierał wpływ na kształtowanie się parlamentaryzmu.

Szczególnego rodzaju instytucjami są bractwa i kościelne stowarzyszenia wiernych, ostatnio zaś coraz częściej różne nieformalne ruchy religijne. Ze składowanych przez nie sprawozdań lub relacji o działalności poznajemy zakres zaangażowania ludzi świeckich w życie kościelne, edukację w zakresie samorządności

³ Por.: H. E. Wyczawski, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1989, *passim*

⁴ Przykładowe prace dotyczące dziejów instytucji kościelnych, napisane w oparciu o gruntowną kwerendę archiwalną: B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772-1918)*, Kraków 1980; tenże, *Diecezja tarnowska. Dzieje ustroju i organizacji 1786-1985*, Kraków 1985; tenże, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1, Kraków 1998, t. 2, Kraków 1999, t. 3, 2000, t. 4, Kraków 2002.

⁵ Zob. mój artykuł: *Franciszkanizm a jedność średniowiecznej Europy*, w: *Czasy katedr – czasy uniwersytetów*, Lublin 2005, s. 149-163.

obywatelskiej, inicjatywy na rzecz społeczności lokalnej, zaangażowanie – o czym dalej – w szerzenie oświaty i miłosierdzia chrześcijańskiego⁶.

Kościół od początku wypracowywał własne normy prawne, przejmując jednak wiele z dorobku prawa rzymskiego oraz wpływając na kształtowanie się prawa państwowego. Nic do przecenienia są w tej mierze zapisy postanowień soborów i synodów oraz dokumenty kodyfikacji prawa. Zachowane odpisy ustaw pozwalają śledzić tok przenikania się różnych tradycji prawnych, łączenia ich z lokalnymi rozwiązaniami ustawowymi, nade wszystko zaś kształtowanie się klasycznych dziś pojęć, jak: prawa człowieka, pokój, wolność, swoboda wypowiedzi, procedura sądowa itp.⁷.

Interesującymi dokumentami są akta sądów kościelnych, w szczególności protokoły przesłuchań i wyroki. Pozwalają one odtworzyć stan moralny społeczeństwa, odkryć najczęstsze problemy dotyczące życie społeczne, rozpoznać wreszcie praktykę wymiaru sprawiedliwości. Dodać trzeba, że w dawnych wiekach kompetencje sądów kościelnych nie ograniczały się jedynie do orzekania nieważności małżeństwa, lecz były o wiele szersze. Należały do nich takie sprawy, jak np. płacenie dziesięcin, oskarżenia o świętokradztwo, cudzołóstwo i niewierność małżeńską. To szerokie spektrum spraw tyleż obyczajowych co społecznych, znajduje swe odbicie w kościelnych aktach sądowych.

2. Zewnętrzne przejawy duszpasterstwa; liturgia i paraliturgia

Podstawową instytucją duszpasterską Kościoła przez wieki była i pozostaje do dziś parafia. Istniejący nadto w przeszłości tzw. przymus parafialny sprawiał, że prawie wszystkie sakramenty, zwłaszcza doroczną spowiedź i Komunię świętą w okresie wielkanocnym można było przyjąć tylko w swoim kościele parafialnym. Kościół parafialny był też miejscem chrztu, zawierania małżeństwa oraz sprawowania liturgii pogrzebu. Przez wieki miejscem pochówku zmarłych była krypta kościelna lub plac przykościelny, do dziś potocznie nazywany cmentarzem. Dokumentacja tego obszaru życia kościelnego, to przede wszystkim księgi parafialne: ochrzczonych, zaślubionych i zmarłych. Pozwalają one dokonywać ustaleń demograficznych i genealogicznych oraz badać stan i zakres praktyk religijnych. Ich znaczącym uzupełnieniem są sprawozdania i statystyki duszpasterskie, zwłaszcza wykazy dominantes (wierni zobowiązani do wykonania lub rzeczywiście wykonujący obowiązek uczestnictwa w niedzielnej mszy świętej) i paschantes

⁶ Z nowszych publikacji warto przywołać źródłowe opracowanie: J. Flaga, *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2004.

⁷ Zob. ciekawe monografie na temat niektórych kwestii prawnych w Kościele, oparte na szczegółowej kwerendzie archiwalnej: H. Karbownik, *Ciężary stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa od roku 1381 do połowy XVII wieku*, Lublin 1980; tenże, *Obciążenia stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa od połowy XVII w. do 1795 r.*, Lublin 1984; tenże, *Ofiary iura stolae na ziemiach polskich w latach 1285-1918. Studium historycznoprawne*, Lublin 1995; tenże, *Opodatkovanie dochodów duchowieństwa i dóbr kościelnych na ziemiach polskich w okresie zaborów 1772-1918*, Lublin 1998; W. Wójcik, *Ze studiów nad synodami polskimi*, Lublin 1982.

(wierni zobowiązani do wypełnienia lub faktycznie wypełniający obowiązek dorocznej spowiedzi i Komunii świętej wielkanocnej).

Wizytacje kościelne przekazują informacje o porządku nabożeństw, godzinach mszy świętych i nabożeństw, częstotliwości udzielania sakramentów, głoszeniu kazań, wizycie duszpasterskiej (kolędzie), pośrednio także o gorliwości duszpasterza i typowych dla danej miejscowości czy regionu problemach duszpasterskich, w tym o poziomie moralności parafian (np. pijaństwo, pieniactwo, konkubinat). Prowadzenie kronik parafialnych, choć nakazywane postanowieniami synodów lub zarządzane przez wizytatorów, w praktyce wyglądało rozmaicie. Gdzie jednak tego rodzaju zapiski były prowadzone i dochowały się do naszych czasów, stanowią one nieocenione wprost źródło do poznania codziennego życia religijnego w najdrobniejszych niejednokrotnie szczegółach. Późnym źródłem są księgi ogłoszeń duszpasterskich, stanowią jednak cenne źródło ukazujące faktyczny stan duszpasterstwa w parafii, a nierzadko zastępują lub uzupełniają kronikę parafialną⁸.

Cennym zabytkiem w archiwach kościelnych są księgi liturgiczne. Przypomnijmy, że ujednoliconą liturgia rzymską, obowiązującą powszechnie, jest rezultatem postanowień Soboru Trydenckiego, a więc pochodzi z XVI wieku. Wcześniejsza praktyka Kościoła charakteryzowała się istnieniem licznych rytów lokalnych. Prześledzenie zachowanych ksiąg liturgicznych, zapisanych w nich tekstów modlitw (antyfon, sekwencji, oficjów mszalnych i brewiarzowych itp.), praktykowanych kultów świętych pozwala nam rozpoznać drogi kontaktów pomiędzy różnymi ośrodkami kościelnymi, ich wzajemne wpływy, oddziaływanie większych centrów życia religijnego na inne obszary, przejmowanie zwyczajów liturgicznych, ale także dyscypliny duszpasterskiej, oddziaływania intelektualnego czy związków kościelnych, naukowych i kulturalnych⁹. Domniemywa się zwykle, że związki takie nie ograniczały się do jednej dziedziny: jeśli zdołamy wykazać je np. dla liturgii, wolno zakładać, że istniały one również w zakresie sztuki sakralnej, prawodawstwa czy nauk teologicznych, a w ślad za tym w wielu innych obszarach kultury.

Z protokołów wizytacji i zarządzeń powizytacyjnych poznajemy, jakie nabożeństwa paraliturgiczne praktykowano w danej parafii, jak je odprawiano, jakie śpiewy im towarzyszyły, często także możemy poznać genezę danego nabożeństwa w tym miejscu bądź w ogólności. Również tępione nadużycia w zakresie liturgii i paraliturgii, a odnotowane w zarządzeniach powizytacyjnych, są dla badacza kultury ważną przesłanką, pozwalającą obserwować wzajemne przenikanie

⁸ W ostatnim czasie ukazało się kilka źródłowych opracowań o życiu liturgicznym i paraliturgicznym. Wskażmy przykładowo: J. Sołowianik, *Chrzest w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej w XIX wieku. Studium historyczno-liturgiczne*, w: *Studia liturgiczne*, t. 5, Lublin 1988, s. 285-328; K. Spólny, *Śłużba Boża w diecezji sandomierskiej w latach 1818-1918*, tamże, t. 6, Lublin 1990, s. 179-356. Prace te dotyczą życia liturgicznego w XIX wieku.

⁹ Warto w tym kontekście wskazać na studium T. Ceynowy, *Ziemia Pogranicza. Dekanat walecki w latach 1821-1920*, Radom 2004 – pracę omawiającą przejawy życia kościelnego i duszpasterstwa w parafiach jednego dekanatu, napisaną na podstawie szczegółowej analizy archiwaliów parafialnych.

się praktyk katolickich ze zwyczajami ludowymi, a nawet obyczajowością pogańską. Są to zatem znaczące źródła do poznania genezy i rozwoju form poszczególnych nabożeństw, sposobów ich propagowania, rozszerzania nowych kultów czy zaprowadzania nowych pieśni kościelnych.

Na cierpliwego badacza czekają materiały dotyczące chórów kościelnych, ciągle jeszcze bliżej nierozpoznane, a przecież dotyczące jakże ważnego odcinka kościelnej działalności kultowo-kulturalnej. Aktualny stan rozpoznania kościelnych zasobów archiwalnych, przynajmniej w Polsce, pozwala zasygnalizować jedynie wpływ Kościoła (poszczególnych jego instytucji) na teatr, zwłaszcza amatorski. Udratyzowane widowiska religijne są lepiej rozeznane w badaniach etnograficznych, wymagają natomiast zbadania pod względem genezy i przeplatania się z kultami krzewionymi w danym czasie lub regionie.

3. Nauczanie i szkolnictwo; kształcenie duchowieństwa

Nauczanie zawsze było jednym z istotnych zadań Kościoła. Pierwsze szkoły powstawały wszak przy katedrach czy klasztorach; później, wskutek rozwoju instytucji kościelnych szkoła stała się częścią zwykłej pracy parafialnej. Dopiero rewolucja francuska i jej następstwa oddzieliły szkołę od Kościoła, czyniąc z niej instytucję świecką czy wręcz państwową. Kościół jednakże nawet wtedy nie zrezygnował z zadań edukacyjno-wychowawczych. Archiwalia kościelne pozwalają zatem prześledzić gęstość sieci szkolnej, liczebność uczniów czy wychowanków, programy nauczania, kwalifikacje nauczycieli, niekiedy też dalsze drogi edukacji absolwentów. Znaczenie to w badaniach mają księgi szkolne, protokoły wizytacji szkół, rachunki dotyczące szkoły, czy album studiorum – księgi rejestrujące nazwiska uczniów, często uzupełnione o dane dotyczące ich rodziców i pochodzenia społecznego¹⁰.

Szczególnym typem szkół były uniwersytety i akademie, w początkach swych będące zawsze szkołami kościelnymi oraz seminaria duchowne. Te ostatnie, istniejące od XVI wieku (postanowienie Soboru Trydenckiego), po dziś dzień tylko w Polsce wychowały i wykształciły kilkadziesiąt pokoleń duchowieństwa. Do seminariów duchownych odnoszą się te same typy źródeł, co do innych szkół, pozyskamy z nich jednakże inny materiał, świadczący o poziomie intelektualnym i mentalności kandydatów do stanu duchownego, o formacji umysłowej, ascetycznej i duszpasterskiej otrzymywanej w seminariach duchownych, wreszcie o stopniu przygotowania do podejmowania zadań duszpasterskich. Ponadto jest to cenny materiał do poznania i zrozumienia formowania się naukowej myśli teologicznej, jej oddziaływania na nauki szczegółowe, bądź czerpania z ich dorobku¹¹.

¹⁰ Jako przykłady rzetelnych prac napisanych o szkolnictwie na podstawie gruntownej analizy archiwaliów wskaźmy: A. Zapart, *Szkolnictwo parafialne w archidiecezji krakowskiej od XVI do XVIII wieku*, Lublin 1983; J. Kowalik, *Szkolnictwo parafialne w archidiecezji sandomierskiej od XVI do XVIII wieku*, Lublin 1983.

¹¹ Literatura dotycząca seminariów duchownych w Polsce jest bogata. Wpływa na to m.in. fakt

Od XVI wieku powstawały w Kościele instytucje życia konsekrowanego, zajmujące się nauczaniem i wychowaniem młodzieży. W kręgach osób zakonnych zajmujących się edukacją wypracowano nowoczesne metody pedagogiki i dydaktyki, programy nauczania, a nawet tak specyficzne dziedziny, jak gry sportowe, czy teatr szkolny. Archiwa kościelne, zwłaszcza zakonne, przechowują więc takie materiały, jak regulaminy i statuty szkół lub placówek wychowawczych, rachunki świadczące o wydatkach na nauczanie i wychowanie, w tym na pomoce dydaktyczne czy bibliotekę. Pozwalają też określić zakres działalności edukacyjnej. Ważnym źródłem w tym zakresie będą też akta ściśle zakonne – konstytucje i postanowienia kapituł oraz protokoły wizytacji domów zakonnych i zarządzenia powizytacyjne¹².

Niezrównanych informacji dostarczają nam archiwalia dotyczące bibliotek, w szczególności katalogi i inwentarze biblioteczne, rachunki na zakup książek, testamenty i legaty zawierające zapisy i darowizny pojedynczych woluminów lub całych księgozbiorów, wreszcie rejestry wypożyczeń. Do poznania dziejów bibliotek kościelnych i ich wpływu na kształtowanie się lokalnej tradycji kulturalnej, niezbędne będzie również sięgnięcie do materiałów archiwalnych odnoszących się do likwidacji instytucji kościelnych, zwłaszcza klasztorów, szkół i seminariów duchownych oraz do losów ich księgozbiorów (wywiezienie, włączenie do innych zbiorów, sprzedaż itp.).

4. Miłosierdzie chrześcijańskie

Obok szkoły drugim ważnym miejscem realizacji misji Kościoła był szpital, rozumiany przez wieki nie tyle jako placówka leczenia chorych, ile raczej jako przytułek dla starców, kalek i opuszczonych. Szpitalem, lepiej lub gorzej uposażonym, w konsekwencji też lepiej lub gorzej funkcjonującym, dysponowała niemal każda parafia. Akta wizytacyjne parafii zazwyczaj informują także o szpitalu, w szczególności ilu starców czy niepełnosprawnych w nim przebywa, skąd pochodzą fundusze na ich utrzymanie, kto sprawuje opiekę, czy i jak wypełnia proboszcz obowiązki duszpasterskie i opiekuńczo-nadzorcze względem pensjonariuszy szpitala¹³.

publikowania ksiąg pamiątkowych z okazji okrągłych jubileuszów seminariów. Trudno więc w tym miejscu przywoływać konkretne tytuły. O kulturze teologicznej w Polsce w ciągu dziejów zob. ciągle niezastąpioną pracę: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicza, t. 1, Lublin 1974, t. 2 cz. 1-2, Lublin 1975, t. 3 cz. 1, Lublin 1976, t. 3 cz. 2, Lublin 1977.

¹² Przykładem prac podejmujących działalność zgromadzeń zakonnych na polu edukacji, napisanych na podstawie gruntownego rozpoznania archiwaliów, mogą być: W Żurek, *Salezjańskie szkolnictwo ponadpodstawowe w Polsce 1900-1963. Rozwój i organizacja*, Lublin 1996; B. Gromada, *Szkoły Sióstr Nazaretanek w okresie Polski Ludowej*, Lublin 2000; A. Rogozińska, *Szkoły Sióstr Urszulanek w Tarnowie w latach 1877-1953*, Lublin 2002.

¹³ Przykładem nowszej publikacji traktującej o parafialnej praktyce miłosierdzia chrześcijańskiego, a napisanej na podstawie analizy archiwaliów, może być praca M. Surdackiego, *Opieka społeczna w Wielkopolsce Zachodniej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 1992.

W XIX wieku licznie powstały różne instytuty życia konsekrowanego, stawiające sobie za zadanie szeroko pojętą działalność charytatywną, od opieki nad chorymi w szpitalach, poprzez posługę przy starcach lub niepełnosprawnych, aż po wychowanie w sierocińcach. Niektóre z tychże instytutów życia konsekrowanego rozwinęły się – w wyniku długotrwałej ewolucji – z oddolnie powstających grup wiernych świeckich, którzy podejmowali podobne inicjatywy. W kręgach osób świadczących miłosierdzie chrześcijańskie wypracowano nowoczesne metody opieki, zasady higieny, receptury sporządzania leków, często na bazie wykorzystania doświadczeń dobrze pojętej medycyny naturalnej. Archiwa kościelne, w szczególności zakonne, przynoszą nam w tym względzie obfity materiał w postaci statutów i regulaminów szpitalnych lub zakładowych, receptur, rachunków ukazujących finansową stronę funkcjonowania tych placówek i instytucji, pozwalają też określić – przynajmniej w przybliżeniu – jak wielki był zasięg tej działalności. Pośrednio o zakresie miłosierdzia chrześcijańskiego mówić będą również archiwalia odnoszące się wprost do instytutu życia konsekrowanego, zajmującego się pracą charytatywną, a więc księgi członków (członkiń), materiały dotyczące ich formacji i przygotowania specjalistycznego (medycznego, opiekuńczego, socjalnego), archiwalia traktujące o architekturze i wyposażeniu placówek opiekuńczych (np. akta dotyczące budowy szpitala lub apteki i zakupu aparatury medycznej itp.).

Wierni świeccy podejmujący w wielorakim wymiarze chrześcijańską Caritas, to zazwyczaj członkowie bractw i stowarzyszeń religijnych. Materiały archiwalne, dotyczące kościelnych stowarzyszeń wiernych świeckich, są zwykle najmniej licznie reprezentowane w archiwach kościelnych. Jeżeli jednak przetrwały wszelkie zawieruchy dziejowe i zachowały się do naszych czasów, stanowią ważne, a jakże piękne świadectwo praktycznej realizacji przykazania miłości bliźniego.

5. Sztuka sakralna

Nikogo nie trzeba przekonywać, że Kościół przez wieki był mecenasem sztuki, starając się, by rzeczy czysto użytkowe, służące kultowi, a więc budynki, obrazy, rzeźby, witraże, naczynia liturgiczne i szaty kościelne były również piękne, estetyczne, a nierzadko kosztowne, w myśl zasady, że służbie Bożej powinno służyć to, co najlepsze i najpiękniejsze¹⁴.

W archiwach kościelnych znajdujemy bogactwo materiału dotyczącego budowy i restauracji świątyń lub innych obiektów kościelnych. Podobny materiał będzie dotyczył wyposażania świątyń w niezbędne przedmioty. Dokumentami tymi będą kontrakty z artystami i rzemieślnikami, dowody zakupu, rachunki, zapisy testamentowe i legaty, ofiarujące dla świątyni czy to gotowe przedmioty, czy też pieniądze na ufundowanie określonych rzeczy. Wykonawcy pozostawili po sobie

¹⁴ Zagadnienia sztuki sakralnej nie rozwijamy szerzej w niniejszym tekście: w odniesieniu do niej najprędzej chyba uświadomiono sobie tak rolę Kościoła jak i znaczenie zachowanych archiwalii, przydatnych do jej badania. Odsyłamy w tym miejscu do półrocznika „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”.

rysunki i szkice projektów, plany i „abrysy”, spisy pracowników i podwykonawców. Zachowane archiwalia pozwalają nam nie tylko rozpoznać historię i wykonanie zabytków zachowanych do dziś, lecz także wycofanych z użytkowania, zniszczonych, nieistniejących, czy wreszcie takich, które wskutek zmian w liturgii lub w praktyce kościelnej wyszły z użycia i nawet ich nazwy mówią coś tylko specjalistom.

Każdy konserwator zabytków sztuki sakralnej doskonale wie, że poszukując pierwotnej formy artystycznej restaurowanego zabytku, lub chcąc określić warsztat czy nazwisko wykonawcy, musi w archiwach kościelnych szukać materiałów, które pozwolą określić, z czyjego zamówienia, kto i kiedy wykonał dany obiekt oraz jakimi przesłankami artystycznymi kierował się przy jego realizacji. Bez tych podstawowych wręcz ustaleń jakakolwiek konserwacja skazana byłaby na niepowodzenie.

6. Dokument archiwalny jako wytwór kultury

W dotychczasowych rozważaniach podkreśliliśmy – choć w wielkim skrócie – rolę zachowanych dokumentów archiwalnych w rozpoznawaniu i badaniu tych obszarów kultury, które przenikały się z życiem religijnym i kościelnym. Mieliśmy zatem do czynienia z wykorzystaniem zasobów archiwalnych w ich zakresie wewnętrznym (treść). Zauważmy jednak, że również w zakresie zewnętrznym dokumenty archiwalne są wytworem kultury. Chodzi o pismo (styl, inicjały, rzadziej – ale także – miniatury), materiał pisarski, pieczęcie i znaki graficzne, sposób datowania, oraz język i właściwe jemu sformułowania¹⁵. Zewnętrzna krytyka dokumentu archiwalnego pozwala na przesłedzenie przenikania się Kościoła i jego nauczania oraz kształtowania się sztuki pisarskiej i właściwych jej środków wyrazu. Na ziemiach polskich do połowy XV wieku prowadzenie kancelarii królewskich czy książęcych było powierzane duchowieństwu, a w następnych wiekach, nawet mimo upowszechnienia się sztuki pisarskiej wśród ludzi świeckich, zajęcie w kancelarii monarszej było dla wielu duchownych dobrym początkiem przyszłej kariery kościelnej, naukowej czy politycznej. Ludzie ci, pracując w kancelariach, wnosili do redagowanych przez siebie dokumentów język nasiąknięty zwrotami religijnymi lub cytatami biblijnymi czy formułami liturgicznymi. Symbolika religijna znajduje odbicie w sfragistyce, heraldyce, numizmatyce i weksylogologii¹⁶. Analiza rozwoju pisma pozwala odkryć, jak rozwój ten uzależniony był od kanonów sztuki i prądów kulturalnych, a pośrednio ukazać przenikanie się tychże kanonów i artystycznego dorobku Kościoła. Podobnie datowanie dokumentów przez wieki pozostawało związane z kalendarzem liturgicznym, czerpiąc

¹⁵ S. Nawrocki, *Rozwój form kancelaryjnych na ziemiach polskich od średniowiecza do końca XX wieku*, Poznań 1998, *passim*. Zob. też: *Metodyka pracy archiwalnej*, pod red. S. Nawrockiego i S. Sierpowskiego, wyd. 5, Poznań 2004, *passim*.

¹⁶ Por. np. W. Kolak, J. Marecki, *Leksykon godeł zakonnych*, Łódź 1994; *Polska heraldyka kościelna. Stan i perspektywy badań*, red. K. Skupieński, A. Weiss, Warszawa 2004.

z niego nawet całe formuły datacyjne (np. w oktawie święta Wniebowzięcia Maryi, w niedzielę Quasimodo itp.)

* * *

Powyższy przegląd, z natury rzeczy bardzo skrótowy, pozwala jednak stwierdzić fakt ścisłego przenikania się życia religijnego i kościelnego z szeroko pojętą kulturą, czego wielorakie potwierdzenie można odnaleźć w zasobach archiwalnych. Nie jest to zresztą żadne odkrycie ani sformułowanie nowego wniosku, lecz raczej stwierdzenie znanego od dawna faktu, który wszakże trzeba stale na nowo przypominać, wydaje się bowiem, że dziś, bardziej niż kiedykolwiek w dziejach, jest on zapominany, czy wręcz ignorowany.